Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || Wtorek 6-go września 1932 roku. || Nr. 203.

Zlot Stahlhelmu w Berlinie.

Wielka manifestacja na rzecz monarchji.

BERLIN. W ramach zlotu Stahlhelmu odbyła się w sobotę w Pałacu Sportowym w Berlinie wielka manifestacja, w której wzięli udział wszyscy członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Papenem i gen. Schleicherem na czele, oraz liczne grono generałów armji niemieckiej, z których większość paradowała w mundurach dawnej armji cesarskiej. Obok kanclerza i ministrów zasiadł na honorowej estradzie były kronprinz wraz ze swymi braćmi Oskarem i Fryderykiem.

Dowódca Stahlhelmu, Seldte wygłosił wielką mowę, rzucając kwiaty pod nogi Papena.

Domagał się on wzmocnienia władzy wykonawczej prezydenta Rzeszy, zapewnienia dobrobytu kraju i narodu oraz ochrony przeciw spustoszeniom, wynikającym z przypadkowości parlamentarnych kompromisów. Atakował on system wejmarski i Traktat Wersalski. Są to dwie kombinacje — oświadczył — któremi nie da się nic osiągnąć.

Wkońcu wymienił jako naczelne zadanie Stahlhelmu przygotowanie kraju do powrotu monarchji.

Przemówienie Seldta przyjęte było z niesłychanym entuzjazmem przez zebranych, przyczem gromkie brawa bili w pierwszym rzędzie członkowie rządu.

BERLIN. W niedzielę odbył się na olbrzymich polach w Tempelhofie zlot, który zgromadził około 200 tys. Stahlhelmowców, przybyłych ze wszystkich stron Niemiec.

Przemarsz i ustawianie tej olbrzymiej masy trwało kilka godzin i rozpoczęły się już w nocy. Samochody ciężarowe, przybrane zielenią i udekorowane sztandarami cesarskiemi, zwoziły wojska z koszar. Umundurowanie i wyćwiczenie oddziałów nie odróżniały zewnętrznie Stahlhelmu od regularnej armji.

Na honorowej trybunie zjawili się w godzinach popołudniowych dwaj wodzowie Stahlhelmu: Seldte i Duesterberg. Obok nich witano ze specjalnemi honorami b. kronprinza, jako przedstawiciela b. cesarza. Prócz kronprinza zjawili się członkowie domu cesarskiego Hohenzollernów i innych niemieckich rodów panujących.

Specjalnie owacyjnie witano również kanclerza v. Papena, który przybył w towarzystwie szeregu ministrów ze swego gabinetu. Zjawiła się również generalicja dawnej armji z marszałkiem polnym v. Mackensenem na czele oraz liczni generałowie Reichswehry.

O godz. 12 w południe płk. Seldte wygłosił przemówienie, transmitowane przez megafony, do wszystkich oddziałów i do publiczności, wypełniającej trybuny. Przemówienie jego nosiło charakter wyłącznie wewnętrznopolityczny, przyczem sensacją było stwierdzenie, iż poraz pierwszy rząd w Niemczech znajduje się w rękach gabinetu, który gwarantuje zupełną realizację programowych postulatów Stahlhelmu.

Następnie drugi przywódca Stahlhelmu Duesterberg dokonał inauguracji nowych sztandarów.

Defilada, która rozpoczęła się później, trwała 7 godzin. Przedefilowało około 800 sztandarów na czele tyluż oddziałów Stahlhelmu.

BERLIN. Również w Poczdamie odbyły się na tamtejszem lotnisku wielkie manifestacje Stahlhelmu. 20 tys. Stahlhelmowców przedefilowało przez rynek w obecności ks. Oskara i księcia Eitel Fryderyka. Burmistrz miasta powitał Stahlhelmowców słowami: „W murach Fryderyka Wielkiego".

Dookoła podróży Montagu Normana.

O likwidację długów wojennych.

NOWY JORK. — Amerykańska podróż gubernatora Banku Angielskiego, Montagu Normana, osnutą jest nadal nimbem tajemnicy. W kołach Wall Street panuje jednak przekonanie, że obecna wizyta Normana w St. Zjednoczonych stanowi wstęp do b. doniosłej wagi posunięć na terenie międzynarodowo—finansowym.

Rozmowy gubernatora Banku Angielskiego z Harrisonem, gubernatorem Federal Reserve Bank toczyć się miały dookoła lansowanego obecnie projektu uruchomienia międzynarodowej pożyczki w wysokości pół do jednego miljarda funtów szterlingów (31 miljardów złotych) na spłatę długów wojennych dłużniczych państw Europy wobec Ameryki. Oczywiście argument iż tego rodzaju gigantyczna pożyczka byłaby punktem zwrotnym na drodze opanowania kryzysu finansowo-kredytowego szeregu państw Europy, znajduje uznanie w pewnym odłamie kół bankierskich Wall Streetu, jednakże projekt nie wyszedł poza ramy ogólnikowych dyskusyj.

W kołach kongresu amerykańskiego najwybitniejszą osobistością i ekspertem w problemie długów wojennych jest senator King. Zachowuje on wobec lansowanego projektu międzynarodowej pożyczki na zlikwidowanie długów wojennych — daleko posuniętą rezerwę — odsuwając decydujące kroki do czasu, gdy znane będą wyniki wyborów prezydenckich. W każdym razie, fakt, iż w rozmowach Normana z Harrisonem biorą udział przedstawiciele banku Morgana i dyrektor departamentu pożyczek zagranicznych w min. skarbu p. Eliot Wad Sworth, pozwalają wyciągnąć wniosek, że projekt olbrzymiej pożyczki 3 i pół miljarda dolarów na rzecz dłużników europejskich może, po przezwyciężeniu trudności w kołach politycznych kongresu, istotnie wejść na realne tory i przyspieszyć likwidację światowego kryzysu ekonomicznego.

Wojna chińsko-japońska.

Stan wojenny w Charbinie. — Nowy atak Chińczyków na Mukden.

PARYŻ. Nota ministra spraw zagranicznych Mandżurji, skierowana do rządu nankińskiego oraz do marszałka Czang-Tsue Lianga, protestująca przeciwko popieraniu chińskich oddziałów nieregularnych w Mandżurji oraz przeciwko działalności Czang-Tsue Lianga, wywołała popłoch w Nankinie i Pekinie. Notę rządu mandżurskiego interpretują tam jako groźbę, którą Japończycy mogą wziąć za pretekst do najazdu prowincji Je Chol. Uważają, że nota może mieć poważne następstwa, ponieważ wysłano ją w chwili zawarcia między Japonją i Mandżurją traktatu „o charakterze obronnym", który upoważnia i usprawiedliwia obecność wojsk japońskich w Mandżurji.

LONDYN. Poseł chiński w Tokio doręczył rządowi japońskiemu notę z protestem przeciwko wysyłce nowych transportów wojsk do Szanghaju.

PARYŻ. Ze względu na rozszerzenie się niebezpieczeństwa partyzantki w Charbinie, ogłoszony został w mieście stan wojenny.

LONDYN. Oddziały partyzantów chińskich w sile 5000 ludzi dokonały nowego napadu na Mukden. Atak był dobrze przygotowany i poparty ogniem karabinów maszynowych i lekkiej artylerji.

Wszystkie oddziały japońskie, znajdujące się w pobliżu zostały skonsygnowane celem odparcia ataków Chińczyków.

PARYŻ. Według wiadomości ze źródeł japońskich, miasto Timaszua, położone na wschód od Girynu stoi częściowo w płomieniach.

Ogień powstał podczas ataku chińskich oddziałów partyzanckich Japońskie i mandżurskie oddziały wojskowe zdołały partyzantów rozproszyć.

MUKDEN. W miejscowości Tunghua toczyły się krwawe walki między chińskiemi oddziałami nieregularnemi i Japończykami, przyczem po stronie japońskiej zabitych zostało 40 żołnierzy prócz wielu rannych. Straty po stronie chińskiej wynoszą 52 zabitych.

Także w miejscowości Taonan doszło do buntu w t. zw. oddziałach zabezpieczających, przyczem jest wielu zabitych.

Zakończenie strajku w porcie gdyńskim.

GDYNIA. W sobotę odbyła się w komisarjacie rządu konferencja pod przewodnictwem wojewody pomorskiego, p. Kirkilisa. W wyniku konferencji osiągnięto między pracodawcami, a robotnikami portowymi następujące porozumienie:

1) Płace zarobkowe oraz świadczenia społeczne zostaną załatwione pomiędzy pracodawcami i robotnikami umową zbiorową na 1932 r. 2) Sprawy sporne zostaną oddane pod arbitraż Ministerstwa Przemysłu i Handlu. 3) Do czasu ostatecznego zawarcia umowy zbiorowej zarząd związku spedytorów dopłaca do obecnych stawek robotników portowych dodatek pięcioprocentowy. 4) Obsługa żórawi portowych oraz pracownicy urzędu morskiego otrzymują od dnia 1 września r. b. 10-procentowy dodatek do płac dotychczasowych. 5) Sprawa godzin nadliczbowych pracowników urzędu morskiego zostanie poddana rewizji. 6) Sprawy żeglarskie będą opracowane na konferencji pracodawców i pracowników, jaka odbędzie się po 5 września pod przewodnictwem inspektora pracy do spraw marynarzy.

Związki zawodowe podpisując porozumienie, postanowiły wezwać swoich członków do zaprzestania strajku i przystąpienia do pracy.

Porozumienie to przyjęli wszyscy przedstawiciele pracodawców oraz związki zawodowe.

Zamach na konsulat polski w Opolu.

OPOLE Niewyśledzeni sprawcy usiłowali wybić szyby w gmachu konsulatu generalnego R. P. w Opolu. Policjant niemiecki, pełniący służbę przed gmachem konsulatu usiłował zatrzymać sprawców, został jednak przez nich ciężko ranny kilkoma strzałami rewolwerowemi. Stan jego budzi poważne obawy.

Niemiecki urząd spraw zagr. wyraził poselstwu polskiemu w Berlinie ubolewanie z powodu zajścia przed konsulatem.

Herriot a żądania niemieckie.

Stanowisko rządu polskiego.

PARYŻ. Koła polityczne dementują pogłoskę, jakoby premjer Herriot miał odpowiedzieć na notę niemiecką.

Z wyjaśnień, udzielonych przez otoczenie Herriota wynika, że już dawno politycy niemieccy usiłowali nawiązać bezpośrednie rozmowy z Herriotem, który jednak odniósł się do nich z niechęcią. Z tego powodu Niemcy sformułowały memorandum, a nie notę dyplomatyczną i dokument ten wręczyły Herriotowi. Jednocześnie gen. Schleicher poczynił pewne oświadczenia polityczne w tonie, ubliżającym Francji i w sposób jeszcze bardziej sprecyzowany, niż opublikowane w memorandum żądania niemieckie, co skłoniło Herriota do zakomunikowania prasie treści memorandum.

Premjer francuski wraz z jego najbliższymi współpracownikami studjują dokument złożony przez Niemców. Gabinet francuski pragnie, ażeby St. Zjednoczone, Anglja, Włochy, Belgja i Polska znały dokładnie postulaty

niemieckie oraz treści rozmów francusko-niemieckich i dlatego polecił swym przedstawicielom powiadomić odnośne rządy o treści noty niemieckiej, prosząc jednocześnie o nadesłanie informacyj co do poglądów tych państw na tę sprawę.

PARYŻ. Premjer Herriot przyjął na audjencji ambasadora Rzplitej p. Chłapowskiego, który przedstawił mu polski punkt widzenia na sprawę niemieckich żądań równouprawienia w dziedzinie zbrojeń.

Ambasador Chłapowski oświadczył, że rząd polski z całą stanowczością sprzeciwia się uwzględnieniu żądań niemieckich.

Sytuacja w Niemczech.

Dekrety v. Papena. — Odroczenie Reichstagu.

BERLIN. Gabinet Rzeszy zakończył obrady nad programem gospodarczym, który ogłoszony zostanie w formie dekretu we wtorek b. tygodnia.

Najważniejszym punktem dekretu jest wprowadzenie bonów podatkowych w globalnej wysokości 2,2 miljarda marek, z czego 1,5 miljarda, wydawane będą w miarę wpłacania oznaczonych kategoryj podatków, pozostałe zaś 700 miljonów przeznaczone zostanie na premje dla pracodawców.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 października r. b.

BERLIN. W kołach politycznych krążą pogłoski, iż Reichstag zwołany będzie na jedno tylko posiedzenie w połowie b. m. Na posiedzeniu tem kanclerz von Papen wygłosi deklarację programową, poczem parlament odroczy się na czas nieograniczony.

Tymczasem zaś prowadzone będą rokowania między partją Hitlera i centrum w sprawie koalicji rządowej.

Demonstracje przeciwniemieckie

w Morawskiej Ostrawie.

MORAWSKA OSTRAWA. Doszło tu do burzliwych demonstracyj ulicznych przeciw Niemcom, w których wzięły udział tysiące ludności czeskiej. Przyczynę do zajść dało prowokacyjne wystąpienie miejscowych Niemców, którzy zapowiedzieli wiec niemiecki w „Deutchsches Haus" z udziałem znanego hitlerowca, posła niem. Junga.

Wielką salę oraz korytarze „Niemieckiego Domu" obsadziły na długo przed zapowiedzianym wiecem oddziały szturmowe „Sturmabteilungen" ostrawskich hitlerowców z odznakami „hackenkreutz". Ludność czeska wdarła się jednakowoż do sali i nie dopuściła do odbycia wiecu. Śpiewając hymn „Hej Slovane", wyparto Niemców z sali, przyczem doszło do bójki, wynikiem której były trzy osoby ranne. Plakaty hitlerowskie oraz emblemat „Czarnego Orła" zniszczono, demolując przytem urządzenia wewnętrzne „Niemieckiego Domu".

Po opróżnieniu przez policję sali, manifestujące tłumy zebrały się na ulicy przed „Deutsches Haus", wznosząc okrzyki przeciwko Niemcom, wołając: „Niech żyje czeska Ostrawa". Manifestacje uliczne trwały do późnych godzin wieczornych i wzięło w nich udział około 5,000 osób.

Od wielu lat Mor. Ostrawa nie była świadkiem tak potężnej i żywiołowej manifestacji czeskiej, skierowanej przeciwko butnemu i zaborczemu żywiołowi germańskiemu.

Konferencja w Stresie.

GENEWA. Przewodniczący konferencji w Stresie, George Bonnet w przejeździe do Stresy zatrzymał się w Genewie i odbył konferencję z rzeczoznawcą finansowym Ligi Narodów, Avenolem, który krótko zabawi w Stresie, gdyż sprawy finansowe na konferencji odgrywać będą rolę drugorzędną.

Bonnet przekonał się podczas swej wizyty w Londynie, że rząd angielski i finansjera angielska nie są skłonne narazie do udzielenia pożyczki państwom wschodnim i południowo-wschodnim Europy i dlatego konferencja zajmie się głównie projektami organizacji gospodarczej i celnej.

Najważniejszym przedmiotem obrad będzie plan systemu cel preferencyjnych, obejmujący większą ilość państw. Sprawa zbytu pszenicy prawdopodobnie nie będzie omawiana, gdyż zbiory pszenicy w państwach wschodnich są w b. r. bardzo skromne. Konferencja potrwa około 10 dni.

Awantury komunistyczne w Paryżu.

PARYŻ. Oczekiwane oddawna zgromadzenie w Paryżu, na którem międzynarodowy komitet amsterdamski kongresu przeciwwojennego miał zdać sprawozdanie, zgromadził zgórą 10 tys. ludzi, przeważnie komunistów.

Olbrzymi tłum nie mogąc się zmieścić w sali, wyległ na ulicę, przylegającą do gmachu, tamując ruch kołowy.

Policja zażądała rozejścia się tłumu. W odpowiedzi na to wezwanie z tłumu poczęły padać na policję kamienie, poczem wywiązała się zacięta bójka, w czasie której 20 osób z pośród manifestantów i 8-miu policjantów odniosło ciężkie rany.

Dopiero po przybyciu na miejsce gwardji konnej, udało się rozpędzić demonstrantów. Aresztowano 45 osób.

Zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy.

Sukces polskiej ósemki.

BIAŁOGRÓD. W sobotę odbyły się tu pierwsze eliminacyjne zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy.

W biegu jedynek w pierwszej grupie zwyciężył Francuz Sauria. W drugiej grupie pierwsze miejsce zajął Czech Jiri.

W dwójkach ze sternikiem zwyciężyła w pierwszej serji Holandja. Polska zajęła trzecie miejsce przed Francją.

W drugiej grupie pierwsze miejsce zajęła Szwajcarja.

W biegu czwórek bez sternika zwycięzcą pierwszej grupy została Holandja.

W drugiej grupie Jugosławja zajęła pierwsze miejsce, o dwie długości przed osadą węgierską i belgijską.

W biegu ósemek wynik losowania był dla Polski bardzo pomyślny. Współzawodniczyliśmy bowiem ze słabszemi osadami podczas gdy silniejsze osady, a mianowicie: Francja, Szwajcarja, Węgry i Jugosławja tworzyły drugą grupę.

W tej konkurencji w pierwszej grupie zwyciężyła Czechosłowacja. Polska zajęła drugie miejsce o długość łodzi przed Holandją i Belgją. Polska znajdowała się przez cały czas prawie na trzeciem miejscu, ale na finiszu wysunęła się naprzód. Zwycięzcą drugiej grupy zostały Węgry.

Mistrzostwa tenisowe Polski.

KRAKÓW. — W 4-ym dniu krajowych mistrzostw tenisowych Polski wyniki zawodów przedstawiają się na stępująco:

Gra pojedyńcza panów Hebda—Popławski 6:2, 6:4, 6:2. Tłoczyński wyeliminował po ciekawej walce mistrza juniorów Tarłowskiego 6:2, 6:3, 6:2. Make Stolarow odniósł zwycięstwo nad Warmińskim.

W grze podwójnej panów para Warmiński—Tłoczyński pokonała parę Kolcz II — Jaworski.

W grze podwójnej pań para Szczepanówna — Turyczynówna wygrała z parą Szeraucówna — Parafińska. W drugiem spotkaniu para Volkmerówna — Rudowska odniosła zwycięstwo nad parą Stefanówna — Turyczynówna walkowerem.

W grze mieszanej para Volkmerówna — Hebda zwyciężyła parę Pozowska — Horain. Para Dubieńska— Wittman wygrała z parą Turyczynów na — Szybczyński. Wreszcie para Volkmerówna — Hebda wyeliminowała parę Groblewska — Jaworski.

Niedzielne przedpołudnie przyniosło niesłychanie zaciętą i ciekawą walkę półfinałową w grze pojedyńczej panów o mistrzostwo Polski między Tłoczyńskim a Wittmanem. Ten ostatni, znajdując się w doskonałej formie fizycznej, i stawiał niesłychanie ambitny opór mistrzowi Polski. Mimo to zwyciężył Tłoczyński.

Tak więc w finale spotkają się finaliści międzynarodowego mistrzostwa Polski — Hebda i Tłoczyński. Ten rewanżowy mecz zapowiada się wręcz sensacyjnie.

W półfinale gry podwójnej pań Groblewska i Pozowska pokonały Stefanównę i Turyczynównę i spotkają się w finale z Volkmerówną i Rudowską.

W grze juniorów zwyciężył Tarłowski bijąc w finale Bełdowskiego.

Ponadto rozegrano kilka gier pocieszenia, przyczem Horain pokonał w ćwierćfinale Pfahla, a w półfinale Steinera i zakwalifikował się do finału.

Sz. P. Prenumeratorów prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.

KSAWERY DE MONTEPIN. 123

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Filip na swoje szczęście był prawie w cieniu, nagle bowiem bladość, jaką twarz jego okryła, byłaby go zdradziła. Jednocześnie dreszcz przerażenia przeszedł go po ciele.

— Znaleziono trumnę porwaną z furgonu pogrzebowego! — wyjąknął.

— Tak, mój kuzynie.

— I gdzie ją znaleziono?

— W okolicy Pontarme... Tam, gdzie ci, którzy dla niewiadomej przyczyny wykradli trumnę i zakopali ją na polu... Psy przechadzały się ze swoim panem... zwęszyły coś podejrzanego, poczęły drapać ziemię i po długiej pracy wykopały dół, na dnie którego doktór Gilbert znalazł trumnę.

— Któż to jest ten doktór Gilbert?

— Człowiek, o którym mówiłem przed chwilą... Uczony pierwszej wody;... odbył sekcję ciała naszego wuja, poddał trzewia analizie chemicznej, skąd powziął przekonanie, że hrabia de Vadans nie był wcale otruty i dowody tego złożył w ręce sprawiedliwości.

Zimny pot występował na czoło Filipa.

Pani de Garennes drżała.

Raul mówił dalej:

— Doktór Gilbert, jak się zdaje, kiedyś w bliskich bardzo pozostawał stosunkach z naszym wujem. Znał tajemnicę urodzenia legalnej córki hrabiego Vadans, którego świat cały uważał za bezdzietnego... On to właśnie przesłał prokuratorowi Rzeczypospolitej akt urodzenia tej córki, w chwili, kiedy mieliśmy wejść w posiadanie spadku, do którego nie mamy żadnego prawa... Ten zacny człowiek, ten doktór Gilbert, otrzymał moje uwolnienie za osobistem poręczeniem, aby dozwolić mi poszukiwać nędzników, którzy dopuściwszy się świętokradzkiej profanacji, na mnie rzucili potwarcze oskarżenia. Pojmujecie, że powinienem błogosławić Opatrzność, która mi przysyła z pomocą?

— Naturalnie! — odrzekł Filip — lecz nie rozumiem nic a nic postępowania sądu względem twojej osoby...

— Jakto?

— Aresztują cię pod zarzutem otrucia wuja, hrabiego de Vadans. Jest to przedmiot oskarżenia doskonale obmyślony i wcale niedwuznaczny... znajdują trupa i trup ten nie zawiera żadnego śladu trucizny... Więc hrabia umarł śmiercią naturalną. A zatem jesteś niewinny, toż jasne jak słońce! Stałeś się ofiarą spisku urządzonego przeciwko tobie w celu, którego odgadnąć nie jestem w stanie... Dowody twojej niewinności są niezbite! Na cóż więc to prowizoryczne uwolnienie, zamiast zupełnego? Jesteś może oskarżony o cóż innego jeszcze, jak o otrucie.

— Tak.

— O cóż takiego?

— O zamianę trumien, zastąpienie napełnionej ziemią w miejsce zawierającej ciało mego wuja...

— Dlaczegóżbyś miał to uczynić?

— Nie wiem, sąd również nie wie, lecz nie przestaje żądać odemnie dowodu, że to nie ja uczyniłem... Rozumiesz teraz?

— Rozumiem doskonale.

— A więc dowód żądany przez sąd muszę znaleźć.

— Nikt bardziej odemnie nie pragnie, aby ci się udało.

— Nie wątpię o dobrym skutku moich usiłowań... — przerwał Raul.

— Ale czy masz punkt wyjścia do tych poszukiwań—mówił dalej Filip.

— Nie, mam tylko głębokie przeświadczenie, które mi go zastępuje...

— Jakież to przeświadczenie?

— Że jakiś mój wróg, pragnąc mej zguby, wymyślił tę zamianę trumien, aby mnie potem oskarżyć, nie przypuszczając, że ciało zostanie odnalezione...

— Wydaje mi się to bardzo sprytnie pomyślane—rzekł Filip z doskonałą pewnością siebie.

— I prawdopodobne...—dodał Raul.

— Tak i nie... Co za interes mógł mieć ten ktoś, aby oskarżyć cię o otrucie?

— Chodziło o zemstę bez wątpienia.

— Czyż dałeś komu powód do zemsty?

— Nie sądziłbym... nie wiem, jakim sposobem mógłbym mieć nieprzyjaciół, nie zrobiwszy nikomu nic złego... Tymczasem myliłem się, to oczywiste... Jakiś nieznajomy prześladuje mnie swoją nienawiścią... Odkryję go w cieniu, w którym się ukrywa! Zedrę maskę z tego oszczercy!.. A ty mi w tem dopomożesz... nieprawdaż kuzynie?

— Całemi siłami.

— Chcę, ażeby moja rehabilitacja była zupełna, rozgłośna i liczę na ciebie w dowiedzeniu przysięgłym mej niewinności.

— Na mnie?—zapytał Filip z zadziwieniem i niespokojnością zarazem.

— Naturalnie! wszakże jesteś adwokatem. Czyżbyś mi odmówił podjąć się mojej obrony?

Filip uczuł nowy dreszcz, wstrząsający jego ciałem.

— Ja mam cię bronić?.. — wyjąknął.

— Gdzież miałbym znaleźć głos bardziej przekonywający, a zarazem serce bardziej oddane?

— Ależ Raul ma słuszność, ma słuszność najzupełniejszą — odezwała się baronowa, widząc pomieszanie swego syna.—Nikt na świecie nie byłby w stanie lepiej bronić jak ty, sprawy twego kuzyna.

(D. c. n.)

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Do Warszawy przybyła chińska misja oświatowa, celem zapoznania się z polską nauką i organizacją oświaty w Polsce.

— Dyrektorem państwowego Monopolu Spirytusowego mianowany został p. Juljan Kulski, dotyczasowy dyrektor departamentu akcyz i monopoli w Min. Skarbu.

— W przemyśle górnośląskim strajk włoski trwa nadal. Do strajku przyłączyli się również urzędnicy.

— Władze niemieckie dążą do rewizji procesu morderców robotnika Piecucha, którym karę śmierci zamieniono na więzienie.

— Na zawodach w Toronto (Kanada) Walasiewiczówna pobiła swój własny rekord olimpijski na 100 m. o 0.1 sek., uzyskując świetny czas 11.8 sek.

— We wsi Okrzeja, pow. łukowskiego, odbyło się sypanie kopca — pomnika ku czci Henryka Sienkiewicza.

— W Bośni miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się wielu domów. Wśród ludności powstała panika. 4 osoby poniosły śmierć pod gruzami.

— Na szosie między Neudeck a Iławą pruską wykryto cały szereg uszkodzeń telefonicznych. Policja przypuszcza, że chodzi tu o próby podsłuchu rozmów, prowadzonych między Neudeck a Berlinem w czasie pobytu Papena u Hindenburga.

— W Berlinie napadli komuniści na grupę hitlerowców, raniąc kilku a zabijając jednego. Policja aresztowała 18 napastników, w tem również zabójcę. Grozi mu kara śmierci, na którą prawdopodobnie zostanie skazany.

— — Gen. Czang - Czung - Czang został zabity przez zamachowców. Prowadził on burzliwy tryb życia, wydając olbrzymie sumy, pobierane jako podatek od ludności na kilka lat zgóry.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 6 września. Zacharjasza, Reginy P.

Wschód słońca: o g 4.56 **Zachód** 18.13

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek III Aleja, Narutowicza.

W nocy z wtorku na środę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Zaszczytna nominacja prezesa s. o. w Piotrkowie. Jak się dowiadujemy, na opróżnione przez śmierć ś. p. Feliksa Dutkiewicza stanowisko prezesa warszawskiego sądu apelacyjnego, ma być wkrótce przeniesiony prezes sądu okręgowego w Piotrkowie, p. Edward Rudnicki. Prezesem s. o. w Piotrkowie zostanie mianowany prezes sądu okr. w Kaliszu, pan Henryk Angiewicz. Wiceprokurator, p. Henryk Izdebski otrzymał nominację na prokuratora kameralnego przy sądzie okr. w Piotrkowie.

Powrót kom. Kozłowskiego z urlopu. Kierownik wydziału śledczego, p. kom. Hipolit Kozłowski powrócił z urlopu i z dniem jutrzejszym obejmuje urzędowanie.

Goście z Dalekiego Wschodu w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, 15 b. m. przybywa do naszego miasta wycieczka wybitnych chińskich działaczy oświatowych z chińskim wiceministrem oświaty na czele. Goście z Dalekiego Wschodu bawią obecnie w Warszawie, badając stan szkolnictwa polskiego.

Uwadze pragnących studjować na wyższych uczelniach zagranicą i w Warszawie.

Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie (Plac Żelaznej Bramy Nr. 6, m. 11, tel. 253-68), komunikuje, że zapisy na W.S.H., Gł. Szk. Gosp. Wiejsk. i na Uniwersytecie w Warszawie rozpoczęły się już na rok akad. 1932-33 i trwać będą do 15 września.

Biuro załatwia zapisy na wszystkie łayższe uczelnie w Europie i poza wuropą, nie wyłączając Ameryki. Załatwia ulgowe i bezpłatne wizy, wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C.I.E.), ulgowe bilety kolejowe i udziela wszelkich informacyj, związanych z wyjazdem na studja zagranicę i w Warszawie.

Zainteresowani winni jaknajszybciej uskutecznić zapisy, by nienarazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1932-1933.

Informacje szczegółowe udzielane są na miejscu bezpłatnie, pisemnie zaś po przesłaniu 1 zł w znaczkach pocztowych na pokrycie kosztów porto.

Z Komitetu Powiatowego L.O.P.P. Dowiadujemy się, że p. Br. Kurkowski ustąpił ze stanowiska podinspektora O.P.L.G. i od 1 września w Komitecie Wojewódzkim L.O.P.P. w Kielcach nie pracuje.

Z poświęcenia nowego lokalu szkoły Z. Wigurskiej-Folfasińskiej. Wczoraj o godz. 12 odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu szkoły koedukacyjnej p. Wigurskiej Folfasińskiej, połączona z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prefekt Grochowski, który w pięknych słowach życzył dalszego i pomyślnego rozwoju zasłużonej placówce wychowawczej.

W imieniu rodziców przemawiał p. dyr. Zbierski, podkreślając znaczenie wychowawcze szkoły i wysoki poziom nauczania. Bardzo miłe wrażenie wywołały wspomnienia byłego wychowanka, obecnie ucznia 6-ej klasy gimn. Freunda. Licznie zebranym rodzicom i gościom, wśród których zauważyliśmy pp. dyr. Płodowskiego, dyr. Kobyłeckiego i innych, podziękowała dyr. Folfasińska za uświetnienie swem przybyciem uroczystości.

Na tem uroczystość została zakończona. Pozostawiła ona bardzo miłe wrażenie na obecnych, wyrażających się z wielkiem uznaniem o działalności p. Widurskiej Folfasińskiej.

Ze Zjazdu Gwiaździstego w Częstochowie.

W dniu 4 września, z okazji 550 lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu N. M. P. do Częstochowy, odbył się wczoraj w Częstochowie zjazd motocyklistów z całej Polski, urządzony staraniem zarządu Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów. Udział w zjeździe wzięło trzydziestu kilku motocyklistów z Gdańska, Łodzi, Pruszkowa, Radomska, Lwowa. Klasyfikowani byli jeźdźcy, którzy przebyli ponad 100 klm.

Goście zaczęli przybywać na plac magistracki już o godz. 8, gdzie witani byli przez zarząd C. T. C. O g. 11.15 wszyscy zawodnicy, zaproszeni goście oraz miejscowi cykliści udali się w pochodzie z orkiestrą na Jasną Górę, gdzie wysłuchano nabożeństwa, poczem zwiedzono skarbiec, a następnie udano się do sali Straży Ogniowej na uroczystość rozdania nagród.

Prezes C. T. C. p. J. Krygier, wygłosił piękne przemówienie, poczem wręczył nagrody zawodnikom za przebycie największej ilości kilometrów. Nagrody w postaci miniaturowych postumentów klasztoru otrzymali: pp.: Duraj Longin z Łodzi za przebyte 670 klm., Raabe Zygm. 504 klm. i Trentowicz Józef (C. T. C) za 250 klm.

Prezes Straży, p. J. Kon udekorował — złotym k r z y ż e m zasługi I klasy prezesa C. T. C. p. Krygiera za 25-letnią pracę nad szerzeniem sportu kolarskiego. — Srebrne krzyże I stopnia odznaki otrzymali pp.: kom. Straży Serednicki, J. Dether, Kosiński i St. Czerwinski. Następnie za 10-letnią pracę w kolarstwie otrzymali żetony: pp.: Piątkiewicz, Trynkiewicz i Mikołajczyk.

Za 5 letnią pracę żetony otrzymali: pp.: Musiał, Reterski, Marjan Miler, Zbigniew Miller, Antoni Berdys, Wójcikowski, Wegner i Łosiewicz.

Pozatem prezes J. Krygier rozdał z okazji 25-lecia istnienia C. T. C. pamiątkowe żetony obecnym na sali członkom C. T. C. oraz przedstawicielom klubów miejscowych i zamiejscowych.

Po rozdaniu nagród odbył się obiad, w czasie krórego śpiewał chór „Pochodnia". Spiewacy nagrodzeni zostali rzęsistemi oklaskami, na co w zupełności zasłużyli, wywiązali się bowiem świetnie ze swego zadania. Obiad upłynął w b. miłym nastroju i był zakończeniem tej pięknej uroczystości.

Ujęcie zuchwałego złodzieja, grasującego w pociągach. Od dłuższego czasu w pociągach na szlaku kolejowym Częstochowa—Katowice i Piotrków—Częstochowa—Szczakowa dokonywano kradzieży. Ofiarą złoczyńcy padło kilkadziesiąt osób. Przez pewien czas policja nie mogła natrafić na ślad zuchwałego złodzieja, który poprostu kpił sobie ze wszystkich.

W ub. sobotę na dworcu kolejowym natknęli się wywiadowcy na pewnego osobnika w mundurze funkcjonarjusza kolejowego, którego zachowanie się było bardzo podejrzane. Osobnika tego zatrzymano i odprowadzono do wydziału śledczego, gdzie poddano go rewizji. Znaleziono przy nim legitymacja urzędnika P. K. P. Brunona Strzempki oraz robotnika kolejowego Pietra Sudy, zamieszkałych w Katowicach.

Ustalono, że dokumenty te zostały wymienionem skradzione w pociągu. Zatrzymanym okazał się Stanisław Nowicki, zam. przy ul. Kościelnej 29. On był właśnie tym złodziejem, grasującym w pociągach. Mundur kolejarza, który nosił, pochodzi również z kradzieży.

Uniform kolejowy nie wzbudzał wśród podróżnych podejrzeń, to też wykorzystywał on to umiejętnie, tembardziej, że posługiwał się skradzionemi dokumentami.

Wywiadowcy udali się następnie do mieszkania Nowickiego, gdzie zastali znanego włamywacza, Leona Skwarczyńskiego (pseudonim „Makówka"), który od dłuższego czasu był poszukiwany przez wydział śledczy w Sosnowcu za szereg niezwykle śmiałych włamań w powiecie sosnowieckim. Skwarczyński ukrywał się u Nowickiego od kilku tygodni.

Nadto znaleziono w mieszkaniu część skradzionych przez Nowickiego w pociągach przedmiotów, które zwrócono poszkodowanym.

Nowicki ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Karany już był kilkanaście razy za kradzieże. Policja stara się obecnie ustalić miejsce, gdzie znajdują się pozostałe skradzione rzeczy. Nowickiego przekazano sędziemu śledczemu, który polecił osadzić go w więzieniu. Skwarczyńskiego, przy którym znaleziono narzędzia złodziejskie, przesłano, jako poszukiwanego, do Sosnowca, gdzie odpowiadać będzie za swoje sprawki.

Złodzieje nie próżnują. Dzień sobotni był fatalnym dla p. Oskara Lorenca (Warszawska 30). Wychodząc z domu około godz. 14, p. Lorenc zamknął mieszkanie na klucz, sprawdziwszy uprzednio czy drzwi są dobrze zamknięte. Na mieście zabawił p. Lorenc 3 godziny, a gdy powrócił, zdumienie jego nie miało granic. Drzwi mieszkania były narozcież otwarte, a w pokojach panował wielki nieład. Na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, że złożyli tu wizytę złodzieje. Dostali się oni do mieszkania zapomocą dobranego klucza. Łupem ich padło 570 zł. gotówką i 2 pary białych spodni, wartości 50 zł. P. Lorenc zgłosił się natychmiast do wydziału śledczego i zameldował o kradzieży. Policja jest już podobno na tropie złoczyńców.

Nieostrożny cyklista przejechał kobietę. Wczoraj w Alejach przejechana została przez pędzącego na rowerze Bolesława Orłowskiego (Twarda 13) p. Marja Wójcikiewicz. Doznała ona lżejszych obrażeń ciała. Nieostrożny cyklista usiłował zbiec, został jednak zatrzymany i odprowadzony do komisarjatu, gdzie nazwisko jego uwieczniono w protokule.

Pożar lasu. Wczoraj o godz. 12 wybuchł pożar w lesie państwowym, w Blachowni. Spaliło się około 1/4 hektaru lasu. Jak ustalono ogień powstał od rzuconego pzzez któregoś z przechodniów niedopałka papierosa.

Ogłoszenie.

N. E. 2030-32

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, obecnie Waszyngtona Nr. 42, ogłasza, że w dniu 9 września 1932 r. od godz. 10 zrana w Pąchałach gm. Krzepice, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do ROMANA i MARJANNY NICPOŃ, mianowicie: drzewa olszowego, kredensu i szafy, ocenionych na zł. 410.

Dnia 12 sierpnia 1932 roku.

N. E. 918-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, obecnie Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 7 września, 1932 r. od godz. 10 zrana w Kłobucku ul. Staszica Nr. 14, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do SZMULA FRYDMANA, mianowicie: mebli i maszyny do szycia, ocenionych na zł. 430.

Dnia 5 sierpnia 1932 roku.

N. E. 1027-32

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 21, obecnie Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 zrana w Wręczycy Wielkiej gmina Węglowice, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do WIKTORJI i WAWRZYŃCA LAMIKÓW, mianowicie: domu mieszkalnego z kamienia, ocenionego na zł. 600.

Dnia 19 sierpnia 1932 roku.

N. E. 2379-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 21, obecnie Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 zrana w Truskolasach gm. Panki, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do JÓZEFA KOTYNI, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, mianowicie: domu mieszkalnego, ocenionego na zł. 500.

Dnia 19 sierpnia 1932 roku.

N. E. 1904-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, obecnie Waszyngtona Nr. 42, ogłasza, że w dniu 12 września 1932 r. od godz. 10 zrana w Kamieńszczyznie gm. Popów, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do STANISŁAWA MARSZYCKIEGO, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie, mianowicie: maszyny do młócenia zboża, ocenionej na zł. 600.

Dnia 17 sierpnia 1932 roku.

Komornik Sądowy: **Józef Kossek**.

Z KRAJU.

Nieprawdziwe wiadomości o Polesiu.

W ostatnich dniach w pewnej części prasy zagranicznej ukazały się nieprawdziwe wiadomości o użyciu jakoby dużej ilości wojska do stłumienia niemal zamieszek o charakterze narodowościowym na terenie Polesia i o dużej ilości ofiar wśród ludności miejscowej. W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W lipcu grasowało w powiecie Kamień Koszyrskim kilkudziesięciu bandytów, którzy dokonali kilku napadów rabunkowych na miejscowych kupców żydów oraz na klasztor prawosławny w Mielcu.

Wzmocnione organa bezpieczeństwa stłumiły w zarodku działalność bandytów, zabiegając dalszym napadom i przechodząc do ujęcia sprawców.

Po kilkudniowym pościgu w terenie bardzo trudnym, aresztowano kilkudziesięciu ludzi podejrzanych o bandytyzm, względnie o współdziałanie z przestępcami. Dwie osoby oddane zostały pod sąd doraźny. Partja komunistyczna wzięła działalność bandytów na swój rachunek, przedstawiając ją w swej literaturze, jako powstanie miejscowej ludności przeciw władzom i usiłując wykorzystać akcję bandycką dla swych celów. Podobne przedstawienie sprawy całkowicie nie odpowiada rzeczywistości, gdyż ludność miejscowa, poza bardzo nielicznemi wypadkami — współdziałała z władzami bezpieczeństwa, przyczyniając się w ten sposób do ujęcia bandytów.

Nieprawdziwe wiadomości, podane w części prasy zagranicznej pomimo istnienia oficjalnego komunikatu PAT'a z dnia 12-go sierpnia r. b. — pochodzą najprawdopodobniej ze źródeł, którym widocznie zależy na tem, ażeby na Polesiu właśnie takie stosunki zapanowały.

Pierwszy wyrok z nowego kodeksu.

Kierownik bursy oszust na ławie oskarżonych.

Na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego znalazła się onegdaj sprawa kierownika bursy i sekretarza Stow. przyjaciół dzieci i młodzieży, Brunona Cyprjana Krzykowskiego, oskarżonego o bezprzykładne nadużycia.

Od prezeski stowarzyszenia, p. Zofji Grodzińskiej wyłudził Krzykowski 10.000 zł. pod pozorem, że dla ratowania bursy uzyska umieszczenie w niej kilkudziesięciu dzieci z rodzin policyjnych, 70 sanitarjuszek oraz kilkudziesięciu poddanych angielskich, zgłoszonych do bursy przez ambasadę.

Suma ta miała być Krzykowskiemu potrzebna rzekomo na „załatwienie formalności” i wypłacenie prowizji „wysoko postawionym osobom”.

Ponadto oskarżony skradł kwit lombardowy na złotą papierośnicę z portfelu wychowawcy p. Kaliny i przywłaszczył sobie składki do Kasy Chorych.

Dla upozorowania rozrachunków z p. Grodzińską p. Krzykowski sfałszował dokument, udzielonej jej rzekomo przez niego pożyczki w sumie 5.800 zł. Wyzyskał w tym celu papier, podpisany przez p. Grodzińską in blanco celem wystosowania podania do ambasady angielskiej.

Gdy przez dłuższy czas tranzakcja z dziećmi policyjnemi i Anglikami nie dochodziła do skutku i p. Grodzińska poczęła się niepokoić, oskarżony napisał anonim do władz, iż stowarzyszenie nie zasługuje na zaufanie.

Przed sądem przyznał się tylko częściowo do winy. Owszem, wyłudził od p. Grodzińskiej 10 000 zł. oszukańczemi zabiegami, ale chciał w ten sposób wyciągnąć swój dług.

Czemu ściągnął 10 000, mając rzekomego długu tylko 5.800, nie umiał wyjaśnić. Kwit lombardowy zabrał, ale nie chciał go bynajmniej przywłaszczać. Papierośnicę wykupił jedynie w celu sprawienia p. Kalinie niespodzianki.

Wprawdzie w ciągu półtora roku jej nie oddał, ale tylko dlatego, że jakoś nie miał szczęścia z p. Kaliną spotkać się.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia z zawieszeniem, ale tym razem nie kary, tylko praw obywatelskich, na przeciąg lat pięciu.

Jest to inowacja, zastosowana na podstawie nowego kodeksu.

ZE SWIATA.

Więzienie dla dłużników w Londynie.

W Londynie istnieje dotychczas instytucja dawno już zniesiona w innych krajach Europy, mianowicie, więzienie za długi, dotychczas bowiem obowiązuje w Anglji prawo pozbawiania wolności osób, „odmawiających złośliwie spłaty swych długów”.

I korzystają z tego prawa skrupulatnie wierzyciele angielscy, gdyż Brixton Prison, jak zwie się to więzienie, mogące pomieścić 161 więźniów jest podobno stale zapełnione.

A najciekawsze jest to, że główny kontyngens więźniów mają w niem stanowić mężowie, uporczywie odmawiający płacenia elimentów małżonkom, z któremi się rozwiedli.

I taka widocznie zemsta jest słodka.

Międzynarodowy aferzysta pod kluczem.

Oszukał 14 tys. pułków...

W Paryżu aresztowano niezwykłego oszusta, nazwiskiem Symeon Robewski. Aferzysta ten, wielokrotnie karany za różne oszustwa przez sądy kilku państw europejskich, od szeregu miesięcy rozsyłał za zaliczeniem pocztowem do różnych pułków, stacjonowanych po świecie pakiety, zawierające arkusz papieru z kołami koncentrycznemi, używany przy strzelaniu do celu.

Zaliczenie pocztowe za tę bezwartościową i samozwańczą przesyłkę wahało się między 50 — 100 frankami zależnie od waluty. Robewski porozsyłał swoje paczki do garnizonów holenderskich i angielskich w Indjach, francuskich w Kochinchinie, do pułków w południowej Afryce, w Australji, w Kanadzie, w republikach południowo amerykańskich i t. p. słowem do wszystkich niemal garnizonów świata z wyjątkiem Francji.

Ponieważ koperty zaopatrzone były w emblematy wojskowe, dwie skrzyżowane szable w wieńcu laurowym, zaliczka stosunkowo niewielka, a poczta od każdego ze stacjonowanych na końcu świata garnizonów bywa zwykle bardzo duża, oszukańcze przedsiębiorstwo funkcjonowało doskonale. Wszystkie paczki były wykupywane przez dowództwa pułków, które potem dopiero zachodziły w głowę, co ma znaczyć dziwna przesyłka.

Prawdopodobnie oszustwo nie wyszłoby nigdy na jaw, gdyby nie podejrzliwość listonosza, który zauważywszy, że Robewski otrzymuje codziennie dziesiątki przekazów pieniężnych z najrozmaitszych pułków wojskowych całego świata, powziął przypuszczenie, że Robewski jest szpiegiem i zameldował o swej obserwacji władzom policyjnym.

Jak wykazało śledztwo Robewski rozesłał swoją bezwartościową tarczę strzelecką do przeszło 14.000 różnych pułków.

Najważniejsze odkrycia i wynalazki ostatnich pięćdziesięciu lat.

Rok 1881-y. — Kolej elektryczna — Werner Siemens. Pierwszy tramwaj elektryczny w Berlinie, a w roku 1902 pierwsza kolej podziemna.

Rok 1883. — Skroplenie powietrza, tlenu i azotu przez profesorów Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego w Krakowie. Podstawa rozwoju chłodnictwa.

Rok 1884. — Turbina parowa — Parsons i G. P. Laval. — Największa machina do wytwarzania energji. Lynotyp — Mergenthaler. — Podstawa rozwoju prasy.

Rok 1885. — Samochód — Benz—Daimler. — Poprzednio jeszcze zbudował samochód, ale nie wyzyskał swego wynalazku żyd wiedeński, Markus. Opony — Dunlop. Początkowo tylko dla rowerów. Podstawowy wynalazek, umożliwiający rozwój automobilizmu. Sztuczny jedwab — Chardonnet. — Wynalazek ten okazał się niepraktyczny, ale był początkiem szeregu wynalazków, umożliwiających stworzenie jednej z największych gałęzi przemysłu tekstylnego. Zatrzaski — H. Rauer. Wynalazek prosty, ale jakże potrzebny i dogodny.

Rok 1887. — Gramofon — Berliner. — W tej formie o płytach płaskich, fonograf wynaleziony przez Edisona w roku 1898 rozszedł się po świecie. Film fotograficzny — Eastman, Goodwin. — Podstawa rozwoju kinematografji.

Rok 1888 — Odkrycie fal elektrycznych przez Henryka Hertza. Podstawa rozwoju radja.

Rok 1891. — Swiatło gazowo-żarowe — Auer Wellsbach. Szybowiec. — Lilienthal.

Rok 1893. — Motocykl — Hildebrandt i Wolfmueller. Motory Diesla — R. Diesel. Data pierwszego patentu.

Rok 1895. — Sterowiec Zeppelina — Hr. Zeppelin. — Pierwszy wzlot nastąpił dopiero w roku 1900. Telegraf bez drutu — Marconi. Praktyczne zastosowanie teorji Hertza. Promienie Roentgena — Roentgen. — Podstawa dalszego rozwoju — lampa z katodą żarową z roku 1913. Kinematograf — Lumiere. Skraplanie powietrza zapomocą maszyn sprężynowych Lindego.

Rok 1898. — Odkrycie radu i polonu przez Polkę Curie Skłodowską. Jedno z najdonioślejszych odkryć w dziedzinie fizyki i chemji.

Rok 1889. — Azotniak — sztuczny nawóz — Frank Caro. Aspiryna — Dreser.

Rok 1900. — Żarówka elektryczna o włóknach metalowych. Ogłoszenie teorji kwantów przez Plancka. Podstawa dzisiejszej fizyki optycznej i atomowej.

Rok 1903. — Samolot motorowy — Bracia Dwight. — Początek wspaniałego rozwoju lotnictwa. Kwas azotowy z azotu atmosferycznego — Birkeland i Eyde, Ignacy Mościcki Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Ultramikroskop — Zsigmondy.

Rok 1904. — Amoniak syntetyczny — Raber.

Rok 1905. — Ogłoszenie teorji względności przez Einsteina. Przewrót w fizyce.

Rok 1906. — Przesyłanie obrazów na odległość — Korn. Lampa elektronowa — Lee de Forest. Zasadnicza część składowa wszelkich aparatów radjowych. Podstawa filmu dźwiękowego.

Rok 1908. — Odkurzacz elektryczny.

Rok 1909. — Sztuczny kauczuk — Hoffman i C. Harries.

Rok 1910 — Salvarsan — Ehrlich — Hata.

Rok 1921. — Sztuczne węglowodory — skroplenie węgla — Bergius. Insulina — Branting i Best.

Rok 1922. — Film dźwiękowy Masolle, Vogt i Engel.

Rok 1929. — Cukier z drzewa — Bergius.

Rok 1931. — Zeppelin na szynach — Kruckenberg.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA dnia 6 września

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.10 Płyty gramofonowe.
15.30 Chwilka lotnicza.
15.35 Komun. Państw Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego.
15.40 Muzyka lekka.
16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40 „O wszystkiem potrochu“.
17.00 Popularny koncert symfoniczny.
18.00 Odczyt ze Lwowa.
18.20 Muzyka taneczna.
19.10 Rozmaitości.
19.30 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce.
19.35 Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45 „Listowne nauczanie rolnictwa“.
19.55 Program na dzień następny.
20.00 Koncert popularny.
20.45 Feljeton literacki.
21.10 D. c. koncertu.
21.50 Dodatek do Pras Dz. Radj.
21.55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE dnia 6 września.

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak.
12.05 Program na dz bież.
12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warsz.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.40 Kom. meteorol. z Warszawy.
12.45 Płyty gramofonowe.
14.00 Komunikat gospodarczy.
15.00 Kom. gospod. z Warszawy
15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci.
15.30 Komunikaty z Warszawy.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.25 Skrzynka pocztowa:
16.40 Transmisja z Warszawy.
18.00 Odczyt ze Lwowa.
18.20 Muzyka lekka z Warszawy.
19.10 Rozmaitości.
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Komunikaty sportowe.
19.35 Pras. Dz. Radj z Warszawy.
19.45 „Morze w poezji polskiej“.
20.00 Transmisja z Warszawy.
22.00 Program na dz. następny.
22.05 Muzyka taneczna z Warszawy.
22.40 Muzyka taneczna z płyt.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA“ w Częstochowie.

Druk. ... Świecki, ... Najśw. Marji ... Nr. 68. Tel. 30 i 7-99